

## Arcydzieło Bożego stworzenia

### Świętość rozważań w sercu



Maryja r o z w a ż a ł a wszystko w swoim sercu od samego zwiastowania. Była pierwszą z niewiast, która rozpoznała Boga w SŁOWIE, i dała Bogu siebie, by SŁOWO stało się CIAŁEM.

Maryja, Matka Boga r o z w a ż a ł a w sercu Słowo Boże i nie mówiła za wiele. Rozważania angażują Jej serce i rozum. Bóg dał nam wzór do naśladowania w Osobie swojej Matki. Ona pierwsza rozważała... Bóg tego samego oczekuje od każdego z nas, bo zapisał w udzielonym nam pierwiastku Swojego ducha prawa Bożej miłości i powołując człowieka do życia, postawił

przez nim zadanie rozwijania Jego daru - Bożej miłości. Tak jak Bóg Ojciec pracował stwarzając świat, tak i nam Bóg powierzył zadania do wykonania. Grzech sprawił, że niechętnie je dostrzegamy podobnie jak nie dostrzegamy Boga w sobie i w bliźnich, nie patrzymy również na świat jako na dzieło Bożej miłości. Zatraciliśmy cześć dla Bożego daru, którym jest dany nam współdziałanie w przekazywaniu życia i przekształcaniu świata. Sprowadzamy życie do realizacji własnych zysków i ambicji mających przynieść zaszczyty, uznanie i tzw. samorealizację, które często dalekie są od zadań wpisanych w nasze życie przez samego Boga. Jednakże zgodnie z raz danym darem wolnej woli, Bóg nie ingeruje w naszą wolność, lecz dla naszego szczęścia, niezmiennie pragnie naszej z Nim współpracy. Wyraźnie przemawia na kartach Ewangelii wskazując na wartość SŁOWA wiecznie żywego i mającego sprawczą moc.

Zatroskany o naszą z Nim współpracę, Bóg dopuszcza istnienie grzechu, z którego jako Jedyny może wyprowadzić dobro. Dopuszcza również na człowieka ciężkie przeżycia, cierpienie i ból, w których staje się współuczestnikiem przez obecność w duszy każdego człowieka. Cierpi w nas, jeżeli nie otwieramy się na Jego obecność w naszych sercach. Niematerialna energia uczuć i myśli zawarta w duszy człowieka - duchowy pierwiastek Boga żyjącego w nas - jest tym, co łączy nas z Bogiem od momentu urodzenia, i w wolności ducha, nieskrępowanego żadną materią, pozwala człowiekowi "dotykać" i doświadczyć Bożej wieczności. Aby tak mogło być, Bóg postawił nam swoje wymagania, które muszą być spełnione: wypracowana przez nas postawa winna być prawdziwie wolna od grzechu i wszelkiego ziemskiego przywiązania przez oddanie swego życia Bogu. Zamknięcie naszej woli na wolę i miłość Boga krępuje i ogranicza przepływ energii zawartej w duszy człowieka, stanowi zaporę dla zjednoczenia serca człowieka z sercem Boga w miłości Ducha Świętego. Stąd w życiu człowieka występują różnego rodzaju przeszkody i ograniczenia w rozwoju jego potencjalnych możliwości zapisanych w opatrnościowym planie w duszy każdego człowieka przeznaczonego do życia w Bogu.

*"Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy"* (Łk 17, 6) - Jezus wskazuje na ukrytą w nas Bożą moc, która zostaje uaktywniona przez prawdziwą wiarę. Wiara zaś jest łaską, której uaktywnienie w dużej mierze zależy od naszego zaangażowania i współpracy z Bogiem. Współpraca z Bogiem bierze początek na modlitwie, rozważaniach, kontemplacji - wzorem cichej Maryi i Jezusa oddalającego się na miejsca samotne m.in. w Ogrodzie Oliwnym.

Wartość rozważań i modlitwy - staje się kluczowym zadaniem łączącym nasze życie z Bogiem, odkrywającym Boga w naszych sercach przez nawiązywanie dialogu serca angażującym myśli, które stają się Bogu miłe. W słowach: *"Oto ja służebnica Pańska"* (Łk 1, 38) - Maryja wyraziła swoje oddanie Bogu, żyła bowiem z Nim w takiej bliskości, że nie miała wątpliwości, by w ufności oddała i zawierzyła całą siebie Temu, który jest miłością. Miłość w sercu Maryi stała się tą samą miłością, którą Bóg wpisał w Jej serce, czyli Maryja oddając swoją miłość Bogu pozwoliła na ożywienie Bożej miłości w swoim sercu, na zjednoczenie się z Bogiem. Jedynie miłość w Duchu Świętym ma moc jednoczącą nas z Bogiem, bo z miłości świat wziął początek, by przez Maryję i Jezusa w miłości Ducha Świętego, Ożywiciela i Pocieszyciela przychodzić nam w pomoc na drodze do Ojca.

W miłości Ducha Świętego Bóg oddaje się człowiekowi na wszystkich ołtarzach świata w bezkrwawej Eucharystycznej Ofierze. Jedyną i główną przeszkodą w zjednoczeniu duszy człowieka z Bogiem stanowi źle ukształtowana wolna wola, w której biorą początek wszystkie nasze grzechy, odstępstwa raniące Boga udzielającego się w duszy każdego człowieka. Zatem powinnością człowieka wobec Boga, naszego Stwórcy i Ojca jest opowiedzenie się za Nim wzorem Maryi, by Bóg swoją łaską otwierał nasze serca na Jego miłość, by nas przemieniał, abyśmy Jemu poddani, i we współpracy z Jego miłością, obdarzani Jego mocą, doświadczali szczęścia, którego świat nam dać nie może. Szczęścia, które w fizycznym czasie ziemskiego pielgrzymowania wpisuje się w niebiańską wieczną szczęśliwość przez komunie Eucharystii.

Ks. Jerzy Gwalik